



**REDE DES BOTSCHAFTERS DER BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND,  
DR. GÜNTER KNACKSTEDT AUS ANLAß DER ÜBERREICHUNG  
DES GROßEN VERDIENSTKREUZES MIT STERN  
DES VERDIENSTORDENS DER BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND  
AN DEN BISCHOF VON STETTIN S.E. PROF. DR. KAZIMIERZ MAJDAŃSKI  
AM 3. AUGUST 1991 IN STETTIN**

Exzellenz,  
Verehrter Herr Bischof Majdański,  
meine Damen und Herren,

Zu der heutigen Feierstunde, bei der ich die Freude und Ehre habe, Ihnen, verehrter Herr Bischof, im Auftrag des Präsidenten der Bundesrepublik Deutschland, Richard von Weizsäcker, das Große Verdienstkreuz mit Stern des Verdienstordens der Bundesrepublik Deutschland zu überreichen, darf ich Sie herzlich begrüßen.

Mit dieser hohen Auszeichnung möchte die Bundesrepublik Deutschland ihre Hochachtung vor Ihnen als einem Menschen zum Ausdruck bringen, der trotz schwerem Unrecht, das ihm seitens der Deutschen zugefügt wurde, die Kraft zum Verzeihen und zur Versöhnung fand und in diesem Geist seit vielen Jahren wirkt.

Ihr Leben lang hatten Sie mit Deutschland und den Deutschen zu tun:

In die Erfahrungen des unsagbar Bösen, das Ihnen von deutscher Seite widerfuhr, sind auf eigentümliche Weise Erfahrungen der Menschlichkeit und Güte verwickelt.

# „PONTIFEX” - BUDOWNICZY MOSTU

Wydrukowany Program uroczystości wręczenia „Wielkiego Niemieckiego Krzyża Zasługi z Gwiazdą” przez ambasadora RFN w imieniu prezydenta dra Richarda von Weizsaeckera Pasterzowi Kościoła szczecińsko-kamińskiego, przygotowywany pieczętowanie od wielu tygodni - jest skromny: kilka punktów. Gdyby je jednak opisać, mogłyby utworzyć nowy epilog książki bpa Kazimierza Majdańskiego „Będziecie Moimi świadkami...” (wydanej po raz drugi przez Szczecińskie Wydawnictwo Diecezjalne w r.1990). Epilog godny - jakby oczywista konsekwencja (chęci) rozumienia co znaczy: „mówić prawdę w miłości”.- Prawdziwy Świadek - dziś: polski biskup, profesor doktor habilitowany, ksiądz Kazimierz Majdański, kiedyś: tylko numer 22829 w dachauowskim obozie koncentracyjnym - teraz: jako pierwszy Polak, w uzasadnieniu odznaczenia posiadającego metrykę przyznania krzyża - znaku honoru narodu, może przeczytać, że: Biskup Kazimierz Majdański jest jedynym żyjącym jeszcze polskim biskupem, który całą wojnę spędził w nazistowskich więzieniach i obozach. „Pomimo cierpień, poniżeń i udręczeń, których doznał od Niemców w obozach koncentracyjnych biskup Majdański po dziś dzień nie zaprzestał orędować za niemiecko-polskim pojednaniem” i w powojennych procesach hitlerowskich oprawców stał się „advokatem” na rzecz pojednania i porozumienia. Znakiem tego była wyciągnięta dłoń biskupa do lekarza obozowego, swego oprawcy. Wartości te polski biskup propagował, podejmując liczne kontakty w środowiskach niemieckich i polskich.

Dowodem tego jest wyraźniejszy udział w redakcji słynnego Listu do biskupów niemieckich w roku 1965\*. W tym też duchu uczestniczy kler diecezji, której przewodzi, a która jest oparta o Odrę i Bałtyk. Uzasadnienie to w pięciu punktach podaje społeczeństwo nadreńskiego miasta Kalkar, podobnie jak Międzynarodowe Koło im. Carla Leisnera poprzez starania rodziny Haas z Kleve. 3 sierpnia 1991 roku - na dowód szczególnego szacunku dla Wyróżnionego nie w ambasadzie, jak się to zwykle przy takich okazjach dzieje, ale w domu Odznaczonego - najwyższy reprezentant państwa niemieckiego dr Günter Knackstedt zaproszonym Gościom z Polski i Niemiec wyjaśnia podaną wcześniej przez środki przekazu informację.

Ekscelencjo,  
Przewielebny Księżę Biskupie,  
Panie, Panowie,

pozwalam sobie przywitać Państwa serdecznie podczas dzisiejszej uroczystości, w trakcie której będę miał przyjemność i zaszczyt w imieniu Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, Richarda von Weizsaeckera wręczyć Ekscelencji, Przewielebny Księżę Biskupie, Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Tym wysokim odznaczeniem Republika Federalna Niemiec pragnie wyrazić Ekscelencji swój wysoki szacunek jako człowiekowi, który pomimo ciężkich krzywd wyrządzonych mu ze strony Niemców, znalazł siłę do przebaczenia i pojednania i w duchu tym działa od wielu lat.

Przez całe życie miał Ksiądz Biskup do czynienia z Niemcami jako krajem i jego obywatelami: w doświadczenia bezmiaru zła, jakiego doznał Ksiądz Biskup ze strony

\* zob. Aneksy, s. 22 '

Im Alter von 23 Jahren wurden Sie im November 1939 - knapp zwei Monate nach dem Beginn der deutschen Besatzung Polens - als Seminarist des Priesterseminars in Wloclawek zusammen mit anderen Seminaristen und Professoren von der Gestapo verhaftet. Beinahe 5 Jahre Ihres Lebens, nämlich die Zeit von August 1940 bis April 1945, mußten Sie in deutschen Konzentrationslagern verbringen, zuerst in Sachsenhausen-Oranienburg, dann in Dachau als Häftling Nr. 22.829.

Dort wurden fast 3000 Geistliche aus 20 Nationen festgehalten, von denen mehr als die Hälfte aus Polen verschleppt war.

Jeder zweite polnische Geistliche mußte sein Leben in Dachau lassen, insgesamt fast 900. Allein aus der Diözese Wloclawek, der Sie entstammen und deren Bischof Sie später wurden, waren 223 Geistliche in Dachau, von denen 148 das Lager nicht überlebten, darunter Bischof der Diözese Wloclawek Michal Kozal, der am 23. Januar 1943 einer tödlichen Injektion im Rahmen pseudomedizinischer Experimente zum Opfer fiel.

In Dachau haben Deutsche schlimme Verbrechen an Ihnen begangen, sog. pseudo-medizinische Experimente, bei denen durch Injektionen künstlich Phlegmonen erzeugt wurden. Sie erlitten kaum zu beschreibende physische und seelische Qualen; die meisten Ihrer Mithäftlinge wurden tödliche Opfer dieser Experimente.

Sie, sehr verehrter Herr Bischof, überlebten diese Hölle in Dachau. Sie überlebten - wie Sie in Ihren Erinnerungen schreiben - weil es im Lager auch Menschen wie den Hilfssanitäter Heini Stöhr gab, die nicht untätig mit ansehen konnten, wie Menschen dahingemordet wurden, deren Gewissen befahl, etwas zu tun, auch wenn dies mit Gefahr für das eigene Leben verbunden war: Heini Stöhr, dem Sie ein literarisches Denkmal gesetzt haben, gab Ihnen in strengster Diskretion Gegeninjektionen, die den qualvollen Tod verhinderten. So erfuhren Sie in der von Deutschen geschaffenen Hölle des Lagers ein Stück Mitmenschlichkeit und Solidarität - seitens eines Deutschen.

Am 29. April 1945 erlangten Sie die Freiheit zurück.

Sicherlich war dieses Aufbrechen der Menschlichkeit inmitten der Unmenschlichkeit des Lagers ein Schlüsselerlebnis in Ihrem Leben. Ein Erlebnis, das zeigt, daß auch in extremsten Situationen Raum für Verantwortung dem Nächsten gegenüber bleibt, ein Erlebnis, das Ihren Wahlspruch mitgeprägt hat: „das Böse durch das Gute besiegen“

Ein Erlebnis, das in Ihnen die Bereitschaft zum Verzeihen, zur Versöhnung erweckte, was nicht gleichbedeutend ist - wie sie oft ausgeführt haben - mit dem Vergessen, dem Verdrängen des Geschehenen.

Sie gehören zu den wenigen noch lebenden Bischöfen in Polen, die den berühmten Brief der polnischen Bischöfe aus dem Jahre 1965 mitunterzeichneten, den diese am Ende des Zweiten Vatikanischen Konzils an die deutschen katholischen Bischöfe - und das deutsche Volk insgesamt - richteten. Dort sprachen Sie zusammen mit Ihren Amtsbrüdern den Satz aus: „Wir gewähren Vergebung und bitten um Vergebung“

Ein Satz, der die Brücke bildete für eine Annäherung und Aussöhnung von Polen und Deutschen nach dem Schrecken des Krieges, der deutschen Besatzungsherrschaft in Polen und der Vertreibung. Ein Satz, dessentwegen Sie schärfsten Attacken der kommunistischen Regierung ausgesetzt waren, die Ihre Versöhnungsbotschaft als Einmischung in die polnische Außenpolitik ansah.

Wenn Sie die Bundesrepublik Deutschland am heutigen Tag ehrt, dann gewiß auch mit Blick auf diesen mutigen, bahnbrechenden Brief, den Jan Józef Lipski als die weitblickendste Tat der polnischen Nachkriegsgeschichte bezeichnet hat. Bitte nehmen Sie insofern diese Ehrung auch stellvertretend für Ihre Amtsbrüder an. Die heutigen Bemühungen der Politiker um gute Nachbarschaft unserer beiden Völker, wie sie im kürzlich unterzeichneten Nachbarschaftsvertrag zum Ausdruck kommen, sind erst möglich auf dem moralischen Fundament der Vergebung, das die Kirchen - ich will hier aber auch

niemieckiej, w szczególności sposób wplecione są doświadczenia człowieczeństwa i dobroci.

W wieku 23 lat w listopadzie 1939 roku - zaledwie w dwa miesiące po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Polski został Ksiądz Biskup jako seminarzysta seminarium duchownego we Włocławku aresztowany wraz z innymi seminarzystami i profesorami przez gestapo. Blisko 5 lat życia, a mianowicie od sierpnia 1940 do kwietnia 1945 roku musiał Ksiądz Biskup spędzić w niemieckich obozach koncentracyjnych, najpierw w Sachsenhausen-Oranienburg, potem w Dachau jako więzień nr 22829. Więziono tam prawie 3000 duchownych 20 narodowości, z których przeszło połowę deportowano z Polski. Co drugi polski duchowny stracił swe życie w Dachau - łącznie prawie 900. Z samej tylko diecezji włocławskiej, z której Eksceleńcja pochodzi i której biskupem Eksceleńcja potem został, przebywało w Dachau 223 duchownych, z których 148 nie przeżyło obozu, między innymi biskup diecezji włocławskiej, Michał Kozal, który 23 stycznia 1943 padł ofiarą śmiertelnego zastrzyku w ramach pseudomedycznych eksperymentów.

W Dachau Niemcy dopuścili się strasznych przestępstw na osobie Księdza Biskupa, tak zwanych pseudomedycznych eksperymentów, w trakcie których wywoływano sztucznie poprzez iniekcje flegmonę. Doznał Ksiądz Biskup trudnych do opisania fizycznych i psychicznych mąk; większość współwięźniów Księdza Biskupa padła śmiertelną ofiarą tych eksperymentów.

Przewielebny Księżę Biskupie, przeżył Ksiądz to piekło w Dachau. Przeżył Ksiądz Biskup - jak sam pisze w swoich wspomnieniach - ponieważ w obozie byli także ludzie tacy jak sanitariusz Heini Stöhr, którzy nie potrafili beczynnie przyglądać się, jak morduje się ludzi, którym sumienie nakazywało coś uczynić, nawet jeśli było to związane z narażeniem własnego życia: Heini Stöhr, któremu wystawił Ksiądz Biskup literacki pomnik, robił Księdzu Biskupowi w największej tajemnicy antyniekcje, które zapobiegły śmierci w męczarniach. W ten sposób doświadczył Ksiądz Biskup w tym stworzonym przez Niemców piekle obozu odrobiny człowieczeństwa i solidarności ze strony Niemca. W dniu 29 kwietnia 1945 roku odzyskał Ksiądz Biskup wolność.

Z pewnością ten przejaw człowieczeństwa pośrodku barbarzyństwa obozu był kluczowym przeżyciem w życiu Księdza Biskupa. Przeżyciem, które dowodzi, że także w sytuacjach najbardziej ekstremalnych pozostaje miejsce na odpowiedzialność wobec bliźniego, przeżycie, które współkształtowało maksymę Księdza Biskupa: „zło dobrem zwyciężaj”.

Przeżycie, które wzbudziło w Eksceleńcji gotowość do wybaczenia, do pojednania, co nie jest równoznaczne jak często Eksceleńcja to podkreślał - z zapomnieniem, usunięciem z pamięci tego, co się wydarzyło. Należy Eksceleńcja do niewielu żyjących jeszcze biskupów w Polsce, którzy podpisywali słynny list biskupów polskich z roku 1965, który skierowali oni pod koniec Drugiego Soboru Watykańskiego do niemieckich biskupów katolickich i całego narodu niemieckiego. Wraz z innymi polskimi biskupami wypowiedział tam Ksiądz Biskup zdanie: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”

Zdanie, które stanowiło most dla zbliżenia i pojednania Polaków i Niemców po okrucieństwach wojny, niemieckiej okupacji w Polsce i wypędzeniu. Zdanie, z powodu którego został Ksiądz Biskup narażony na najostrzejsze ataki ze strony rządu komunistycznego, który to orędzie pojednania traktował jako wtrącanie się do polskiej polityki zagranicznej. Jeżeli Republika Federalna Niemiec wyróżnia dzisiaj Eksceleńcję, to z pewnością ma na uwadze także ten odważny, przełomowy list, który Jan Józef Lipski określił jako najbardziej dalekowzroczny czyn w powojennej historii

die Evangelische Kirche einschließen - gelegt haben. Es ist nur zu wünschen, daß die Kirchen auch in Zukunft das miteinander von Polen und Deutschen so nachhaltig fördern, wie dies in der Vergangenheit geschah.

Verehrter Herr Bischof,

Sie sind seit über 20 Jahren häufiger Gast in der Bundesrepublik Deutschland gewesen. Sie sind Dachau dabei nicht aus dem Weg gegangen – nein, ihre ersten engen Freunde in Deutschland waren diejenigen, mit denen Sie das Lagerschicksal geteilt hatten: Joseph Buchkremer zum Beispiel, der spätere Weihbischof von Aachen, oder die Menschen, die Karl Leisner nahestanden, dem jungen deutschen Kleriker, der im Lager heimlich zum Priester geweiht wurde und wenige Tage darauf starb. Ich freue mich, daß Vertreter der Stadt Kalkar, in denen der International „Karl Leisner Kreis“ seinen Sitz hat, heute unter uns weilen.

Sie haben Gedenkwallfahrten polnischer Geistlicher nach Dachau durchgeführt und nicht eher geruht, bis in Dachau in vier Sprachen eine Tafel mit folgender Inschrift angebracht wurde:

„Jeder Dritte Häftling war hier ein zu Tode gemarterter Pole. Jeder zweite in diesem KZ-Lager verhaftete polnische Priester legte sein Leben als Opfer dar. Ihr seliges Andenken ehren polnische Geistliche – am Leben verbliebene Leidensgenossen“

Sie haben gemeinsam mit deutschen Geistlichen Versöhnungsgottesdienste in Dachau gehalten, deren brüderliche und herzliche Atmosphäre Sie in Ihren Schriften beschrieben haben.

Daran anknüpfend schreiben Sie:

„Ich habe dieses herzliche Echo in Deutschland mehrmals erlebt, obwohl ich die in diesem Land erfahrene Vergangenheit nie verschwiegen habe. Die Wahrheit braucht nicht versteckt zu werden, aber sie muß in Liebe verkündet werden“.

Verehrter Herr Bischof,

Ihre heutigen Beziehungen zu Deutschland und den Deutschen sind so vielfältig, daß Sie schwer in einer solchen Ansprache zu fassen sind, zumal Sie nicht nur als Bischof wirken, sondern auch als international hochangesehener Wissenschaftler im Bereich der Familienpastoral, als Gründer und Leiter der Theologischen Akademie (ATK) angegliederten Familieninstituts in Lomianki bei Warschau.

Zu vielen deutschen Diözesen unterhalten Sie enge Kontakte:

Aachen habe ich bereits genannt, ein weiterer wichtiger Partner ist die Diözese Bamberg, mit der hl. Otto von Bamberg verbindet: Der Apostel Pommerns. Ihr Diözesanverlag trägt seinen Namen: Ottonianum.

Erst vor wenigen Wochen waren Sie in Deutschland: in Essen, wo Sie Ihrem großen Freund Kardinal Hengsbach die letzte Ehre erwiesen, in Freiburg beim Deutschen Caritasverband und schließlich in Berlin, bei der Feier aus Anlaß der Erhebung von Bischof Sterzynski zum Kardinal, der Ihr Nachbar ist.

Hier in Stettin, an der Grenze zum jetzt vereinigten Deutschland ist gute Nachbarschaft besonders gefragt. Wir sind glücklich, daß Sie, verehrter Herr Bischof Majdański, hier Brückenbauer zwischen Polen und Deutschen wirken.

Es ist mir eine große Ehre, Ihnen heute für Ihr Lebenswerk der Versöhnung mit uns Deutschen zu danken und im Auftrag des Bundespräsidenten das Große Verdienstkreuz mit Stern des Verdienstordens der Bundesrepublik Deutschland zu überreichen.

Nehmen Sie die damit verbundene Bitte um Vergebung für das aus deutscher Hand erlittene Unrecht entgegen.

Polski. W tym sensie proszę przyjąć, Eksceleńco, to wyróżnienie także w zastępstwie swoich współbraci. Dzisiejsze starania polityków o dobre sąsiedztwo obydwu naszych narodów, które znalazły wyraz w podpisanym niedawno traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, są możliwe dopiero na moralnym fundamencie przebaczenia, który utworzyły Kościoły - chcę tu również włączyć Kościół ewangelicki. Należałoby tylko życzyć sobie, aby Kościoły także w przyszłości tak trwale wspierały współdziałanie Polaków i Niemców, jak to miało miejsce w przeszłości.

Przewielebny Księżu Biskupie,

od ponad 20 lat jest Ksiądz Biskup częstym gościem w Republice Federalnej Niemiec. Nie unikał Eksceleńca przy tym Dachau - nie, pierwszymi najbliższymi przyjaciółmi Księdza Biskupa w Niemczech byli ci, z którymi dzielił Ksiądz Biskup obozowy los: na przykład Joseph Buchkremer, późniejszy sufragan w Aachen, czy ludzie z otoczenia Karla Leisnera, młodego kleryka niemieckiego, który potajemnie otrzymał w obozie święcenia kapłańskie i zmarł w kilka dni potem. (Cieszę się, że są dzisiaj wśród nas przedstawiciele miasta Kalkar, w którym ma siedzibę Międzynarodowe Koło im. Karla Leisnera). Organizował Ksiądz Biskup pielgrzymki pamięci polskich duchownych do Dachau i nie spoczął, dopóki nie została tam umieszczona tablica z następującym napisem w czterech językach:

„Tu w Dachau co trzeci zamęczony był Polakiem, co drugi z więzionych tu księży polskich złożył ofiarę z życia. Ich świętą pamięć czczą księża polscy współwięźniowie”.

Wspólnie z niemieckimi duchownymi odprawiał Ksiądz Biskup w Dachau nabożeństwa w intencji pojednania, których braterską i serdeczną atmosferę opisał Ksiądz Biskup w swoich pismach. Wspominając te nabożeństwa, pisze Ksiądz Biskup: „Przeżyłem serdeczny oddźwięk w Niemczech po wielekroć, nigdy nie ukrywając przeżytej w tym kraju przeszłości. Nie trzeba ukrywać prawdy, ale konieczne jest głoszenie jej w miłości.”

Przewielebny Księżu Biskupie,

dzisiejsze stosunki Księdza Biskupa z Niemcami są tak różnorodne, że trudno je ująć w ramach takiego przemówienia, zwłaszcza że Eksceleńca działa nie tylko jako biskup, lecz również jako wysokiej rangi w skali międzynarodowej naukowiec w dziedzinie duszpasterstwa rodziny, jako założyciel i kierownik należącego do Akademii Teologii Katolickiej (ATK) Instytutu Rodziny w Łomiankach pod Warszawą.

Utrzymuje Ksiądz Biskup ścisłe kontakty z wieloma diecezjami niemieckimi: Aachen już wymieniłem, ważnym partnerem jest diecezja Bamberg, z którą łączy Eksceleńcę św. Otton z Bambergu, apostoł Pomorza. Wydawnictwo diecezji Księdza Biskupa nazwano od jego imienia: Ottonianum.

Całkiem niedawno, bo przed kilkoma tygodniami był Ksiądz Biskup w Niemczech: w Essen, gdzie oddał Eksceleńca swojemu wielkiemu przyjacielowi kardynałowi Hengsbachowi ostatnią posługę, we Fryburgu w Niemieckiej Organizacji Charytatywnej (Deutscher Caritasverband) i wreszcie w Berlinie na uroczystości z okazji podniesienia biskupa Sterzynskiego, który jest sąsiadem Eksceleńcy, do godności kardynała.

Tutaj w Szczecinie, na granicy ze zjednoczonymi teraz Niemcami dobre sąsiedztwo jest szczególnie w cenie. Jesteśmy szczęśliwi, że właśnie Przewielebny Ksiądz Biskup działa tu jako budowniczy mostu pomiędzy Polakami i Niemcami.

Mam wielki zaszczyt podziękować dzisiaj Eksceleńcy za życiowe dzieło pojednania z nami, Niemcami, i w imieniu Prezydenta Federalnego wręczyć Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Proszę przyjąć, Eksceleńco, związaną z tym prośbę o wybaczenie krzywd doznanych z ręki Niemców.

**REDE DES HERRN GENERALKONSULS R. ROESCH  
ZUR ÜBERGABE DES VON HERRN BUNDESPRÄSIDENTEN  
DR. RICHARD VON WEIZSÄCKER VERLIEHENEN GROßEN VERDIENSTKREUZES  
MIT STERN DES VERDIENSTORDENS DER BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND  
AN S.E. BISCHOF PROF. DR. HAB. KAZIMIERZ MAJDAŃSKI AM 03.AUGUST 1991**

Exzellenz, Bischof Majdański!  
Sehr geehrter Herr Botschafter!  
Sehr geehrter Herr Wojewode!  
Sehr geehrter Herr Stadtpräsident!  
Exzellenzen!  
Magnifizenzen!  
Sehr geehrte Damen und Herren!

Wir haben uns heute, am 3. August, dem 90. Geburtstag und 62. Jahrestag der Priesterweihe Ihres, Herr Bischof, großen Lehrers und Kämpfers für Demokratie und Menschenrechte, Kardinal Wyszyński, Primas von Polen, hier in Ihrem Haus, dem Haus des Bischofs von Stettin-Camin versammelt, um Ihnen aus der Hand des Botschafters der Bundesrepublik Deutschland, Herrn Dr. Knackstedt, die hohe Auszeichnung zu übergeben, die Ihnen der Herr Bundespräsident Richard von Weizsäcker verliehen hat.

Die Wertschätzung, die Ihnen gegenüber der Herr Bundespräsident für sich persönlich und als Staatsoberhaupt im Namen des ganzen deutschen Volkes handelnd, hegt, kommt dadurch zum Ausdruck, daß er Ihnen die hohe Ordensstufe des Großen Verdienstkreuzes mit Stern des Verdienstordens der Bundesrepublik Deutschland verliehen hat.

Sie, Herr Bischof, sind der erste polnische Staatsangehörige, dem das Große Verdienstkreuz mit Stern verliehen wurde.

Die zahlreiche Gemeinde der hier heute versammelten Persönlichkeiten legt Zeugnis davon ab, welches Ansehen Sie genießen. Neben Vertretern der staatlichen und städtischen Behörden, Vertretern des Episkopats Polens, der katholischen Kirche in Deutschland, der evangelischen Kirche, Ihren Mitarbeitern und Weggefährten, Vertretern der Stadt Kalkar, die sich in der Ordensangelegenheit besonders eingesetzt hatten, möchte ich aus dem Kreis die Familie Haas besonders hervorheben. Vielleicht ist nicht allen von uns bekannt, um wen es sich handelt. Es sind Verwandte des Priesters und KZ-Märtyrers Karl Leisner, der mit dem heute geehrten Bischof Majdański im Lager Dachau litt. Bischof Majdański und Karl Leisner haben sich sofort verstanden und sind Freunde geworden. Diese Einheit im Märtyrertum im Widerstand gegen ein unmenschliches Regime, das unter fremden Völkern wütete, sich aber auch gegen die besten Söhne im eigenen Volk wandte, ist ein Symbol für den heutigen Tag. Sie, Herr Bischof, haben dieses Symbol lebendig gemacht, indem Sie Familie Haas baten, an dieser Feier teilzunehmen. Wie Bundespräsident von Weizsäcker anläßlich des Gedenkens zum 20. Juli sagte, sind es diese Männer, die uns wieder aufrecht gehen lassen. Sie sind Zeugen für die Würde des Menschen, die kein Regime unterdrücken kann. Durch Ihren aufrechten Gang durch Leiden und Verfolgung haben Sie Zeugnis von der unbesiegbaren Würde gegeben.

*Konsul Generalny w Szczecinie, pan Rainald Roesch po punktualnie o godzinie 12.00 zaczętej przez "Schola Cantorum-Szczecin" modlitwie: "Słuchaj, wierny zborze", otworzył spotkanie.*

Ekscelencjo,  
Księżę Biskupie!  
Szanowny Panie Ambasadorze!  
Szanowny Panie Wojewodo!  
Szanowny Panie Prezydencie Szczecina!  
Wasze Magnificencje!  
Szanowne Panie i Panowie!

Zebrałiśmy się dzisiaj tutaj, w domu Biskupa Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej dnia 3 sierpnia, w 90. rocznicę urodzin oraz 62. rocznicę otrzymania święceń kapłańskich Waszego, Księżę Biskupie, wielkiego nauczyciela i orędownika demokracji i praw człowieka, Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, aby z rąk Ambasadora Republiki Federalnej Niemiec, Pana dra Knackstedta przekazać wysokie odznaczenie, którym uhonorował Jego Ekscelencję Pan Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Richard von Weizsaecker.

Ogromny szacunek, którym darzy Księdza Biskupa Pan Prezydent Republiki Federalnej Niemiec osobiście i przekazuje go w imieniu całego narodu niemieckiego, wyraża się uhonorowaniem Waszej Ekscelencji wysokim odznaczeniem, Wielkim Niemieckim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą.

Ksiądz Biskup jest pierwszym Polakiem, którego uhonorowano tak wysokim odznaczeniem.

Grono zgromadzonych tutaj tak licznie osobistości świadczy o ogromnym poważaniu, jakim Jego Ekscelencja jest obdarzany. Wśród przedstawicieli władz państwowych i miejskich, przedstawicieli Episkopatu Polski, Kościoła katolickiego w Niemczech, Kościoła ewangelickiego, współpracowników i sprzymierzeńców Waszej Ekscelencji, przedstawicieli miasta Kalkar, którzy szczególnie się przyczynili do uhonorowania Jego Ekscelencji, pragnę wyróżnić rodzinę Haas. Może nie wszyscy obecni orientują się o kogo tu chodzi. Jest to rodzina kapłana i męczennika obozu koncentracyjnego Karla Leisnera, który cierpiał w obozie w Dachau razem z uhonorowanym dzisiaj Księdzem Biskupem. Ksiądz Biskup Majdański i Karl Leisner szybko znaleźli wspólny język i stali się przyjaciółmi. Ta wspólnota w męczeństwie i w sprzeciwie wobec nieludzkiego reżimu, który niszczył obce narody, ale i zwracał się przeciw najlepszym synom własnego narodu - jest symbolem dzisiejszego dnia. Wasza Ekscelencja uczynił ten symbol żywym, kiedy poprosił krewnych kapłana Karla Leisnera, aby uczestniczyli w tej uroczystości. I jak powiedział Prezydent Richard von Weizsaecker, z okazji Dnia Pamięci 20 Lipca, są to ci ludzie, którzy ponownie pozwolili nam chodzić z podniesionym czołem. Oni też są przykładem godności człowieka, który nie ugięnie się pod żadnym reżimem. Jego Ekscelencja poprzez swoją prostą drogę przez cierpienia, przez prześladowania dał świadectwo niezwykłej godności.



Exzellenz, sehr geehrter Herr Botschafter!  
Herr Generalkonsul!  
Verehrte und liebe Gäste!

1.

Meine Begrüßung richte ich zuerst an Sie, Herr Botschafter der Bundesrepublik Deutschland, indem ich Ihnen meine tiefe Dankbarkeit für die Worte, die Sie an mich gerichtet haben, aussprechen möchte.

In derselben Zeit spreche ich meine Begrüßung, Hochachtung und Dankbarkeit für den Herrn Bundespräsident Richard von Weizsäcker aus, der mir diese Auszeichnung zu teil werden läßt, die Sie mir, Herr Botschafter, eben überreicht haben, in Anwesenheit aller Teilnehmer des heutigen Treffens.

Allen hier Anwesenden, besonders aber – wie es sich für die polnische Gastfreundlichkeit geziemt – Ihnen, geehrter Herr Generalkonsul und allen lieben Gästen aus Deutschland, spreche ich meine Dankbarkeit für Ihre Anwesenheit in diesem bischöflichen Haus und heiße alle herzlich willkommen.

Dieses aktuelle Ereignis bedeutet auch eine gute Gelegenheit, mich an das ganze deutsche Volk zu wenden mit der Begrüßung, die der auferstandene Christus der ganzen Menschheit gebracht hat: „Der Friede sei mit Euch!“

2.

Die Auszeichnung, die ich soeben erhalten habe, konnte ich annehmen unter der Bedingung, daß diese Auszeichnung nicht mir allein gilt. Es scheint mir, daß in diesem Augenblick die Worte des Apostels Paulus zutreffend sind: „...die Läufer im Stadion zwar alle laufen, aber nur einer den Siegspreis gewinnt“ (1 Kor 9,24).

Ich bin nämlich verpflichtet an alle diesen heldenhaften Wettkämpfer zu denken, die in diesem risigen Stadion des zweiten Weltkrieges teilnahmen und zwar nicht in einem Kampf mit Gewehr in der Hand, sondern in dem geduldigen Ertragen der unerhörten KZ-Qualen. Unter ihnen war auch ein ganzes Gremium von meinen ehrwürdigen Professoren und Erziehern: sie sind in diesem Kampf gefallen.

Aber auch diejenigen, die noch leben, haben das Recht, den heutigen Tag als ihren Tag zu betrachten.

Es soll kein Mensch und kein Ereignis aus der Vergangenheit vergessen werden. So sind wir auf ein christliches Europa zugetreten, das heute neu ersteht. „Wir wollen also – wie uns der Apostel ermahnt – uns von der Liebe geleitet, an die Wahrheit halten“ (vgl. Eph 4,15).

3.

Wenn ich aber auf mein persönliches Zeugnis zurückkomme, so möchte ich zwei Beispiele anführen:

Das ist zuerst der Oberpfleger auf der Versuchsstation in Dachau, Heini Stöhr, der mein Leben auf eine außergewöhnliche Weise gerettet hat.

Und das ist auch der in letzter Zeit verstorbene Kardinal Franz Hengsbach, der mir eine tiefe Überzeugung von den weiten Perspektiven des gemeinsamen Dienstes im Reich Gottes, weit über die geographischen Diensten im Reich Gottes, weit über die geographischen und historischen Spannungen hinaus, übermittelt hat.

Ich sage allen: diesen, die schon in die Herrlichkeit Gottes eingegangen sind, aber auch den Lebenden, meine tiefste Dankbarkeit.

Ekscelencjo,  
wielce Szanowny Panie Ambasadorze!  
Panie Konsulu Generalny!  
Czcigodni i Drodzy Goście!

1.

Swoje pierwsze pozdrowienie kieruję do Pana, Panie Ambasadorze Niemiec, dziękując Panu za skierowane do mnie słowa.

Jednocześnie zaś kieruję wyrazy pozdrowień, należnego szacunku i wdzięczności dla Pana Prezydenta Niemiec, Richarda von Weizsaeckera, który przyznał mi to odznaczenie, jakie przed chwilą zostało mi wręczone przez Pana Ambasadora, w obecności wszystkich Uczestników dzisiejszego spotkania.

Wszystkim obecnym, zwłaszcza jednak jak każda polska gościnność Panu, Szanowny Konsulu Generalny i pozostałym Gościom z Niemiec, wyrażam wdzięczność za przybycie w dniu dzisiejszym do tego domu biskupiego i wszystkich serdecznie witam.

Chwila obecna stwarza też doskonałą sposobność, bym mógł się zwrócić do całego Narodu niemieckiego z tym pozdrowieniem, które przyniósł ludzkości Zmartwychwstały Chrystus: „Pokój Wam!”

2.

Odnaczenie, które przed chwilą otrzymałem, wolno mi było przyjąć pod warunkiem, że odnosi się ono nie tylko do mnie samego. Wydaje mi się, że wolno mi w obecnej chwili zacytować słowa Apostoła Pawła: „... gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę” (1 Kor 9,24).

Jestem zobowiązany myśleć o wszystkich, którzy brali bohaterski udział na wielkim stadionie II wojny światowej, i to nie w walce z bronią w ręku, lecz w cierpliwym znoszeniu niesłychanych udręk obozowych. Wśród nich było również całe Grono moich Czcigodnych Profesorów i Wychowawców. Padli w tej walce. Ale i Ci, którzy jeszcze żyją, mają prawo uważać dzień dzisiejszy za swój.

Nie wolno zapominać o żadnym człowieku i o żadnym wydarzeniu z przeszłości. Tak przecież szliśmy ku chrześcijańskiej Europie, która dziś rodzi się na nowo. Pragniemy więc, jak nas upomina Apostoł, „trzymać się prawdy, zawsze kierowani miłością” (por. Ef 4,15).

3.

Jeżeli zaś mogę wrócić do świadectwa osobistego, to chciałbym przytoczyć dwa przykłady: To jest najpierw „Oberpfleger” ze stacji doświadczeń w Dachau, Heini Stöhr, który z niezwykłym poświęceniem uratował mi życie.

Jest to także zmarły w ostatnim czasie kardynał Franz Hengsbach, który swoim przykładem przekazywał mi głębokie przekonanie o dalekich perspektywach wspólnej posługi Królestwu Bożemu, ponad geograficznymi i historycznymi podziałami.

Ku wszystkim: ku tym, których Bóg powołał już do wieczności, i ku Tym, którzy żyją kierując słowa najgłębszej wdzięczności.

4.

Ist es mir erlaubt von der Zukunft zu sprechen?

In der Begründung der Auszeichnung gibt es auch solche Akzente.

Ein Umstand muß von mir zuerst erwähnt werden: der Umstand des heutigen Tages.

Ich bin ja ein Schüler des späteren Kardinals Wyszyński, Millenniums-Primas Polens. Und gerade der heutige Tag, 3. August, ist der Tag seiner Geburt und sein Namenstag und der Tag seiner Priesterweihe.

Er war der große Inspirator der Versöhnungsbotschaft der polnischen Bischöfe, vom Konzil her, an die deutschen Bischöfe und an das ganze deutsche Volk.

Er sagte später, am 22. September 1978, in Köln, daß „Europa muß wieder zu einem neuen Bethlehem der Welt werden“. Möge sich dieser sein und unser Wunsch erfüllen!

Ich glaube nicht zu übertreiben, wenn ich sage, daß die Diözese Stettin-Kammin dabei eine wesentliche Rolle spielt. Sie liegt grenznahe und nur ein Steinwurf von der deutschen Hauptstadt!

Eine historische Tatsache soll dabei hier, in dieser Diözese, betont werden: die Freundschaft zwischen dem polnischen Herrscher Boleslaw III und dem deutschen Bischof, Otto von Bamberg. Wir betrachten dieses historische Ereignis und dieses übernommene Erbe des Hl. Bischofs Otto, den wir als unseren Diözesan-Patron verehren, als Fundament dieser vorbildlichen Freundschaft, die jetzt aufs neue zwischen Bamberg und Stettin besteht.

Die Geschichte der gemeinsamen freundlichen Beziehungen geht weiter. In diese Geschichte sind in den letzten Jahren wunderbare Kontakte zwischen diesem Bistum und einer sehr kleinen, netten deutschen Stadt am Niederrhein, eingeschrieben worden: es ist die Stadt Kalkar.

Am heutigen Tage ist auch das akademische Familieninstitut in Łomianki bei Warschau erwähnt worden. Was soll man unseren beiden Nationen besseres wünschen, wenn nicht das, daß sie immer dessen bewußt sind, daß ihre „Zukunft durch die Familie geht“ (Johannes Paulus II). Gehen wir zusammen in solche Zukunft!

Hier in Stettin befindet sich eine der Wiegen dieser Erneuerungsbewegung, die „Solidarität“ heißt. Sie hat es uns ermöglicht, miteinander die wesentlichen, christlichen und humanistischen Werte aufs neu zu beleben. Sie hat nicht nur ihrer eigenen Heimat, aber auch anderen Ländern die Freiheit und die Menschenwürde gebracht. Herr Bundeskanzler Helmut Kohl betonte es in seiner Botschaft an unseren neuerwählten Staatspräsidenten, indem er sagte: „Polen stand am Anfang einer Bewegung in Europa, die auch dem deutschen Volk die Einheit in Freiheit gebracht hat“.

Wenn der zweite Weltkrieg für unsere beiden Ländern erst jetzt seinen wahren Schloß findet, gehen wir zusammen, um gemeinsam zu rekonstruieren und zu bauen.

Gehen wir zusammen im Bereich der materiellen Hilfe. Deutschland hat hier ein wunderbares Zeugnis gegeben durch die privaten und institutionellen Initiativen staatlicher und insbesondere kirchlicher Prägung, wofür wir immer dankbar sind und bleiben. Möge es so weitergehen.

Gehen wir zusammen im Austausch der kulturellen Werte. Dieser Austausch soll weitergehen, sich befestigen und wachsen. Die kulturellen Werte sind in der Schatzkammer der beiden Nationen sehr reich. Sie sollen dienen dem gemeinsamen Aufbau der Zukunft Europas und der ganzen Welt!

4.

Czy wolno mi dziś mówić o przyszłości?

W uzasadnieniu przyznania odznaczenia są również i takie akcenty.

Trzeba, bym najpierw wspomniał o okoliczności dzisiejszego dnia. Jestem uczniem późniejszego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Właśnie dzisiejszy dzień, 3 VIII, jest dniem i jego urodzin, i jego imienin, a także i jego święceń kapłańskich. To on był wielkim Inspiratorem Orędzia pojednania, jakie polscy Biskupi przekazali z Auli soborowej Biskupom niemieckim i całemu Narodowi niemieckiemu. To on mówił później w Kolonii 22 czerwca 1978 roku: „Europa musi dostrzec ponownie, że jest ona nowym Betlejem dla świata, dla ludów i narodów, z którego wywodzi się na świat Król i Książe Pokoju”. Niech się to jego życzenie spełnia!

Pewnie nie przesadzę, gdy powiem, że diecezja szczecińsko-kamieńska ma tu do spełnienia istotne zadanie. Przecież leży ona tu przy granicy, a stolica Niemiec jest stąd odległa chciałoby się powiedzieć zaledwie na odległość rzutu kamieniem. Trzeba przy tej okazji przypomnieć, właśnie tutaj, o tym doniosłym wydarzeniu historycznym, którym była przyjaźń władcy polskiego Bolesława III z biskupem Bambergu, Ottonem. To historyczne wydarzenie jest spuścizną, która pozwala nam czcić św. Biskupa Ottona jako naszego diecezjalnego Patrona, zarazem dziś pielęgnować tę przyjaźń, jaka istnieje między Bambergiem i Szczecinem. Przyjaźń ta może służyć za przykład.

W te dawne i nowe dzieje przyjaźni wpisują się w ostatnich latach znakomite relacje, jakie istnieją między naszą Diecezją a niewielkim, uroczym miastem niemieckim w Dolnej Nadrenii: jest to miasto Kalkar.

Tutaj, w Szczecinie, było jedno z centrów tego wielkiego ruchu, który się nazywa „Solidarność” Pozwoliła nam odnowić wspólne nasze podstawowe wartości chrześcijańskie i humanistyczne. Przyniosła wolność i ocalenie ludzkiej godności nie tylko w swojej Ojczyźnie, ale także w innych krajach. Pan Kanclerz Federalny, Helmut Kohl, podkreślił to w swoim postaniu do naszego nowo wybranego Prezydenta państwa, gdy napisał: „Polska stała na początku tego procesu europejskiego, który także narodowi niemieckiemu przyniósł jedność i wolność” \*. Skoro II wojna światowa dla obu naszych Narodów skończyła się dopiero teraz, to idźmy razem, odbudowując i budując.

Został tu dziś wspomniany Akademicki Instytut Studiów nad Rodziną, mający swoją siedzibę w Łomiankach k. Warszawy. Powiem więc: Czego życzyć bardziej obu naszym Społeczeństwom, jak nie tego, by wiernie pamiętały, że ich „przyszłość idzie przez rodzinę” (Jan Paweł II). Idźmy razem ku takiej przyszłości!

Idźmy razem w zakresie pomocy materialnej. Społeczeństwo niemieckie dało tutaj znakomite świadectwo, poprzez inicjatywy prywatne i instytucjonalne, zwłaszcza kościelne. Niech to trwa i niech będzie przechowywane we wdzięcznej pamięci.

Idźmy razem we wzajemnej wymianie dóbr kultury. Niech ta wymiana idzie dalej, niech się wzmacnia i rośnie. Są te dobra w skarbcu obu Narodów bardzo bogate. Niech służą ku budowaniu przyszłości Europy i świata!

---

\* zob. Aneksy, s. 31 '.

*Kamerman szczecińskiej telewizji, reporterka „Studia Bałtyk” i redaktorzy pism notują listę tych, którzy uczynili „Program” spotkaniem bliźnich. Każdy w życzeniach na swój sposób gratulował - Odpowiadającemu niezwykle oszczędnie słudze Słowa - tamtej „dojrzałej młodości”, młodości „na medal”. Przemawiali: Ks. bp Wolfgang Weider, reprezentant całego katolickiego Episkopatu niemieckiego, jak to zapowiedziało już wcześniejsze pismo:*

Z okazji nadania Wielkiego Niemieckiego Krzyża Zasługi z Gwiazdą pragnę osobiście i w imieniu biskupów niemieckich złożyć księdzu Biskupowi serdeczne gratulacje. Wraz z Księdzem Biskupem radujemy się z powodu tego odznaczenia, które jest wyrazem uznania dla zdecydowanych starań Księdza Biskupa o pojednanie między narodem niemieckim i polskim. Jego Ekscelencja był ofiarą narodowego socjalizmu, reżimu poniżającego godność człowieka. Tym bardziej więc wielkoduszne i wiarygodne są starania Księdza Biskupa o pełne przyjaźni i partnerstwa relacje między Polakami i Niemcami.

Swoją gotowością do przebaczenia i zaczynania od nowa daje Ksiądz Biskup świadectwo wywalającej miłości Chrystusowej. Cieszę się, że nasi Wspóbracia: ks. bp pomocniczy Wolfgang Weider i Wikariusz Generalny, ks. prałat dr Johannes Tobei z Berlina w naszym imieniu dnia 3 sierpnia będą obecni na uroczystościach.

Z serdecznymi pozdrowieniami w braterskim oddaniu biskup Karl Lehman Przewodniczący Konferencji Biskupów Niemieckich.

*Został też przekazany osobisty list Georga kardynała Sterzinsky’ego, sąsiada z Berlina:*

U nas w Berlinie już od dawna nie jest Ksiądz Biskup obcym, lecz drogim, zaufanym sąsiadem, który często uczestniczy w wydarzeniach naszego biskupstwa. Dziękuję Księdzu Biskupowi bardzo za to, że Jego Osoba jest szczególnie wyraźnym świadectwem miłości Chrystusowej...

*Jak zrodził się ten dzień - przypomniał zebranych małżonek siostry księdza Karla Leisnera, Wilhelm Haas. Ksiądz Wikariusz Generalny biskupa diecezji, która przez postugę św. Ottona z Bambergu zapaliła na Pomorzu lampę wiary, został również uprzedzony pismem swojego Arcybiskupa:*

...To odznaczenie jest wyrazem najwyższego uznania dla zasług Księdza Biskupa w dziele zbliżania Polaków i Niemców. Jest znakiem zadośćuczynienia za poniżenia i męki, jakich Ksiądz Biskup doznał od Niemców. Jako arcybiskup Bambergu i następca św. Ottona - Apostoła Pomorza wyrażam swoje zadowolenie, że Tobie, Czciogodny Bracie i Biskupie na Pomorzu zostało przyznane tak wysokie odznaczenie.

Twój brat w Chrystusie dr Elmar Maria Kredel, arcybiskup Bambergu.

*W podobnym duchu wyrazili swoje uczucia: Dziekan Kapituły Bamburgskiej, ks. oficjał dr Helmut Kittel i świętujący w tym czasie swoje czterdziestolecie kapłaństwa ks. prałat Norbert Przybillok, diecezjalny ekonom, a obydwaj kanonicy kapituły szczecińskiej. Ksiądz Alois Albrecht dołączył życzenia poprzedniego (dziś emerytowanego) ks. arcybiskupa Bambergu dra Josefa Schneidera i ks. biskupa sufragana W. Radspielera. Daty, które ożywiły powojenne relacje obydwu biskupstw to rok 1974 - rocznica chrystianizacji Pomorza i rok 1989 - wspólne świętowanie rocznicy kanonizacji Apostoła Pomorza. Odtąd więzy osobowe są coraz żywsze i konieczne mówił reprezentant mieszkańców diecezji bamburgskiej.*

*Zaprzyjaźniony biskup Akwizgranu Klaus Hemmerle usprawiedliwiający swoją nieobecność zaznacza:*

Ogromnie się cieszę, iż z Niemiec przekazano Tobie dowód uznania i podziękowanie.

Jest to potwierdzenie Twoich ogromnych zasług dla nowych czasów i nowej rzeczywistości w Europie. Godnym podziwu jest Twój udział w służbie pojednania i zbliżenia między wspaniałym i błogosławionym narodem polskim i Niemcami.

*Przemawiał szczecinianin Ewaryst Waligórski, minister w rządzie RP (zob. „Kościół nad Odrą i Bałtykiem, nr 16/49/1991,s.12), a marszałek Senatu, pan prof.Andrzej Stelmachowski natychmiast po „rozniesieniu się” wiadomości napisał:*

Pragnę serdecznie pogratulować Waszej Ekscelencji odznaczenia Wielkim Niemieckim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą. Cieszę się, że tym wysokim odznaczeniem niemieckim uhonorowana została osoba szczególnie godna tego zaszczytu, o ogromnym dorobku w dziele pojednania narodów polskiego i niemieckiego. Szczęść Boże!

*Pan burmistrz Karl-Ludwig van Dornickprzewodniczył czteroosobowej delegacji społeczeństwa Kalkar:*

Jako Biskup Szczecińsko-Kamieński działa ks.Biskup w tym granicznym regionie, który od ponad 45 lat był przedmiotem sporu. Od chwili wspólnego Układu między naszymi dwoma narodami w r.1991 jest ten spór - przynajmniej politycznie - zakończony. Jednak ks.Biskup o wiele wcześniej propagował model zasady otwartości, szczególnie otwartości między ludźmi po obu stronach granicy, który może być wzorem dla współżycia obu narodów... otwartość i gotowość do wzajemnej akceptacji.

*Kościół ewangelicki wypowiedział swoją serdeczność ustami Generalnego Superintendenta Berlina-Brandenburga, dra Güntera Krusche:*

Kościół ewangelicki pozdrawia Księdza Biskupa jako budowniczego mostu, a postępując się łacińskim słowem „pontifex” , jako budowniczego mostu pojednania. (...) Wyrażam nadzieję, że przykład Księdza Biskupa wzbudzi wielu innych budowniczych, aby dokonano się pojednanie nie tylko między Polakami i Niemcami, ale w całej Europie i na całym świecie. (...) Pozdrawiam Księdza Biskupa w duchu ekumenicznego pojednania. Idźmy razem do wspólnego celu, nawet jeśli różni nas jeszcze wiele i idziemy jeszcze różnymi drogami; żyjemy przecież w Duchu Jednego Pana, który nas jednoczy. Dlatego w Imię Jezusa: Amen!

*Pod nieobecność Wojewody Szczecińskiego, którego pismo nosi datę 24 czerwca (Ekscelencjo! Wiadomość o uhonorowaniu Waszej Ekscelencji - przez prezydenta Niemiec Richarda von Weizsaeckera - Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą RFN, sprawiła mi wielką radość i satysfakcję. Jest to uwieńczenie wieloletnich działań Księdza Biskupa na rzecz niemiecko-polskiego pojednania, a fakt, że jego orędownikiem jest Głowa Kościoła na Pomorzu Zachodnim, nadaje sprawie szczególną wymowę. Przesyłam Księdzu Biskupowi wyrazy szacunku i poważania, życzę wielu lat zdrowia oraz pastewrowania dla dobra Kościoła i nas wszystkich. Z poważaniem Marek Tałasiewicz).*

*do mikrofonu podszedł wicewojewoda Wojciech Soiniski:*

Dzisiejsze wydarzenie jest jakby ilustracją ewangelicznej zasady, że biedni i cierpiący zostaną kiedyś wywyższeni. Ta dzisiejsza uroczystość ma wymiar historyczny

zwłaszcza dla nas, mieszkańców Pomorza Zachodniego, którzy jesteście sąsiadami Niemców. (...) Sąsiedztwo opiera się na różnych płaszczyznach. Najniższą jest płaszczyzna ekonomiczna; najwyższą - stąd też najtrudniejszą do osiągnięcia - jest płaszczyzna braterstwa, przyjaźni duchowej. (...) Ksiądz Biskup daje nam przykład do naśladowania... Uważam, że to wysokie odznaczenie jest tylko symbolem, bo prawdziwą jego wartość wynika z postawy naszego Duszpasterza.

*Prezydent m. Szczecina dr inż. Władysław Lisewski wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej dr. Janem Otto wypowiedział i przekazał na piśmie następujące słowa:*

Ogromny wkład osobisty na rzecz rozwoju Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim jest wynikiem niezwyklej osobowości Jego Eksceleńcji i zaangażowania w życie społeczne naszego Regionu. W imieniu Rady Miejskiej oraz Zarządu Miasta życzę dalszych sukcesów oraz wytrwałości i zdrowia dla dobra idei prezentowanych przez Jego Eksceleńcję.

*Nadeszły jeszcze jedno życzenie szczególne, z numerem porządkowym dziennika: 102/8/91. Polski Związek byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych napisał:*

Z dużą radością, wzruszeniem i satysfakcją środowisko nasze przyjęło wiadomość o nadaniu Księdzu Biskupowi najwyższego odznaczenia Republiki Federalnej Niemiec. W związku z powyższym składamy szczerze, serdeczne gratulacje i życzymy naszemu Pasterzowi długich lat życia i licznych łask Bożych dla dobra Kościoła i Polski.

*Korespondują z powyższym słowa dowódcy Garnizonu szczecińskiego płk. dypl. Andrzeja Ekierta:*

Wielki autorytet moralny Jego Eksceleńcji został uhonorowany w szczególny sposób. Jako pierwszy Polak został Ksiądz Biskup odznaczony Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą - przyznany przez Prezydenta Niemiec. Niechże moje skromne życzenia gratulacyjne będą jednym z dowodów szacunku i uznania dla Jego Eksceleńcji.

*Podwójnie obecny - osobiście i przez swoje pismo - był dyrektor Unikonu mgr Stanisław Frąckowiak:*

...Dyrekcja i Załoga naszej Fabryki znajdują szczególne przesłanki po temu, ażeby radość z powodu tak zaszczytnego wyróżnienia Księdza Biskupa przez Pana Prezydenta Niemiec wypowiedzieć w sposób wyjątkowo serdeczny. Jest bowiem Ksiądz Biskup tą Osobą, z którą odczuwamy więź szczególną poprzez fakt odwiedzin wśród nas w roku ubiegłym, jak i poprzez to, że mamy zaszczyt nazywać Eksceleńcję Honorowym Członkiem Naszej Załogi. Życzymy wielu sił, zdrowia i wytrwałości w dalszej ofiarnej posłudze Pastorskiej.

*Na tę okazję majordomus uroczystości, ks. dr Marian Wittlieb prowadzący protokół dyplomatyczny był w niemałym kłopotcie z powodów czasowych: jak przynajmniej zaanonsować serdeczność życzeń i gratulacji nadesłanych listem, telegramem, telexem?... Tutaj jest na to czas. Rektorzy Uczelni szczecińskich i Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, ks. Jerzy Bagrowicz prowadzący „Ateneum Kapłańskie” we Włocławku, salezianie szczecińscy ze wspólnotami parafialnymi, ks. inspektor S. Skopiak, ks. Antoni Lassa z Konina, Jerzy i Janina Juchniewiczowie ze Szczecina, państwo Benowie z Warszawy*

oraz Wanda i Stanisław Marciniakowie, mgr Wiktor Ostrzołek, artysta plastyk z Katowic; z Berlina Wilhelm Leisner z małżonką, Rainer-M. Haas z rodziną w Kevelaer, Lina Zahner i rodzina Scheffau z Monachium, rodzina redaktora KNA Johannes Thulla z Bonn, Dkfm. dr Franz Jurkowitsch z Wiednia, Reinhold Beuler i Franciszka Cichosz z hotelu Amber Baltic, manager by Vienna Internacional, szczecińska redakcja „Gońca Pomorskiego”. Z wyrazami szacunku „Sto lat” życzył „Kurier Szczeciński”:

Poruszeni wyjątkową doniosłością dzisiejszej uroczystości składamy Waszej Ekscelencji gorące gratulacje. Chwila ta ma wymiar szczególny: jedno z najwyższych odznaczeń państwowych Niemiec otrzymuje ofiara opętańczej ideologii zrodzonej przed laty w tym kraju, wymierzonej we wszystko, co powinno łączyć narody.

Osobisty wkład Waszej Ekscelencji w tworzeniu mostu między dwoma europejskimi sąsiadami trudno przecenić. Słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” płynące z nauki Kościoła zapoczątkowały wielką pielgrzymkę, w którą wyruszyły najświetlejsze umysły po obu stronach Odry. Radujemy się wraz z całą dieceją, której pasterzem jest Wasza Ekscelencja. Zechce więc Ksiądz Biskup przyjąć od zespołu „Kurieria Szczecińskiego” tradycyjne polskie „Sto lat”. Z wyrazami szacunku za Zespół „Kurieria Szczecińskiego” Anna Więckowska-Machay.

*Więc kim jeszcze w Szczecinie - w mieście, w którym „okazało się bardzo istotne dla przyszłości stosunków Polski z Zachodem” to, co mówił cztery lata temu w Szczecinie Papież (zob. wypowiedź prof. Z. Brzezińskiego w: Kościół nad Odrą i Bałtykiem” nr 14/47/1991, s.14) - jest Ten, któremu zawieszono krzyż: kiedyś ciężar, a dziś - jakby na potwierdzenie Jezusowego: „Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,30)?*

*Przemówienie ks. biskupa Stanisława Stefanka podczas wspólnego posiłku zaproszonych Gości akcentuje ten znak zapytania:*

Prezbiterium diecezji szczecińsko-kamieńskiej uczestniczy dzisiaj w uroczystości swojego Biskupa, wypowiadając z głębi serca słowa gratulacji i życzeń. Wysokie odznaczenie państwowe rozumiane jest zwykle w kategoriach społeczno-politycznych i tak również trzeba patrzeć na dzisiejsze wydarzenie. Kapłani w stosunku do swojego Biskupa rozumieją znaki czasu według tego sensu, jaki Duch Święty odsłonił przez św. Piotra: biskup „est forma gregis” (por. 1 P 5,4). W takim właśnie znaczeniu życiorys Pasterza staje się dla Prezbiterium nie tylko podręcznikiem teologii pastoralnej skonkretyzowanej w czasie i miejscu, ale stanowi znak działającej mocy Bożej, która posyła osoby, wyznaczając im zadania. Wyznaczone przez Opatrzność dzieło budowania od nowa ładu Bożego w Europie zatrąwanej ideologią nienawiści w sposób szczególnie zaadresowane jest do Kościoła spotykających się przy granicach kultur i narodów. Pasterz Kościoła szczecińsko-kamieńskiego wypełniał to dzieło nie tylko od dnia ingresu do katedry św. Jakuba; Wszechmocny Bóg takim zadaniem obdarzył Go już wtedy, gdy przeprowadzano Go przez bramy kolejnych więzień i obozów koncentracyjnych. Swoją duchowość biskupią wypowiedział także zapisanymi słowami: powstały rozważania świadectwo więźnia, jego stosunku do zadawanej mu przemocy i ponoszonego cierpienia. Listy św. Ignacego Antiocheńskiego z dawnej literatury patrystycznej mogą pomóc współczesnym czytelnikom zrozumieć świadectwo Stefana Kardynała Wyszyńskiego w „Zapiskach więziennych” czy biskupa Kazimierza Majańskiego w „Będziecie Moimi świadkami”. W ten sposób przebacząca odpowiedź chrześcijańskiej miłości uformowała nie tylko duchowość alumna, profesora i biskupa, ale utworzyła środowisko wzajemnego zaufania i przyjaźni, kładąc podwa-



liny nowego ładu: cywilizacji życia. Jest to dla nas, księży z diecezji szczecińsko-kamieńskiej, najkrótszy przewodnik pod Chrystusowy krzyż i do posługi braciom po obu stronach granicy. Gratulując naszemu Pasterzowi tak wypełnionej misji, życzymy, by owocowała dalszymi inicjatywami i nabierała nowych wymiarów w latach dalszej biskupiej posługi.

*Nie tylko niemieckie radio i prasa centralna, ale i ośrodki lokalne zauważają po pewnym upływie czasu (a więc z rozmysłem) fakt odznaczenia przez RFN Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego. W związku z tym pod nr 30 ulicy ks. Piotra Skargi w Szczecinie, do rezydencji Biskupa diecezjalnego naphywają coraz to nowe gratulacje (w tym wymiarze nigdy nie spóźnione) od ludzi dotąd jakby „obcych”, a którzy w tym wydarzeniu doświadczają osobistej satysfakcji.*

*Tak to przeżywają np. państwo Wilhelm i Edith Klemkowie z Ludwigshafen wspominając przy tej okazji swego nieżyjącego już przyjaciela, ks. proboszcza Jakuba Schmitta z Hamburga, obozowca z Dachau (list z 20.08.1991). Emerytowany proboszcz z Oelde, dowiedziawszy się z gazety w Münster o odznaczeniu, prosi Księdza Biskupa o informacje na temat pobytu w obozie swego poprzednika na probostwie w Bottrop, ks. Brenharda Poetkera, duszpasterza Polaków (!), sam będąc kursowym kolegą Karola Leisnera.*

*Dorothea Buthmann po usłyszeniu wiadomości z radia w Bochum śle słowa zapewnienia o codziennym różancu w intencjach tak uhoronowanego przyjaciela zmarłego kardynała Hengsbacha z Essen. Podobną radość, po przeczytaniu wiadomości w prasie diecezjalnej, wyraził Rudolf Schmitt z Saarlouis i Gerti Zoher z Aachen.*

*Winfried Lipscher pisze: (...) Przy tej sposobności sięgam wstecz do naszej już wieloletniej znajomości i różnych rozmów na tematy dotyczące pojednania niemiecko-polskiego. Sprawa ta w związku z nową sytuacją w naszych obydwu państwach, również nad Odrą i Bałtykiem nabiera zupełnie nowych rozmiarów, choćby duszpasterskich pomiędzy katolickimi Polakami, a ewangelickimi Niemcami. Myślę, że Kościoły po obu stronach dużo mogą się przyczynić do złagodzenia bardzo przykrych niestety incydentów.*

*Pani Elisabeth Erb, w imieniu „Dzieła Maksymiliana Kolbego” („Maximilian-Kolbe-Werk”) rozpoczyna gratulacje od słów: „Właśnie czytam w gazecie...”, a wspominając szczególne sytuacje spotkań Biskupa z „Dziełem...” podkreśla: to wszystko są kamienie w ogromnej budowli pojednania, pokoju i chrześcijańskiego nowego porządku w Europie.*

*Przewodniczący Sądu Krajowego Monachium I, po przeczytaniu pisma katolickiego w stolicy Bawarii, śpieszy z gratulacjami, dołączając życzenia wysokich funkcjonariuszy sądownictwa: Wannemachera i Haagera. Wszyscy trzej prowadzili proces przeciwko dr. Heinrichowi Schützowi, w którym swego czasu świadczył nasz Odznaczony i który do swego oprawcy pierwszy wyciągnął rękę w geście przebaczenia.*

*Z polskiej strony jeszcze te słowa:*

*Wydaje mi się, że nikt bardziej nie zasłużył na takie odznaczenie jak Ksiądz Biskup, zarazem ofiara Niemiec i ich przyjaciel, obrońca polskości i orędownik pojednania z Niemcami (poseł Jacek Ambroziak). Przepraszam za śmiałość - pisze Bronisław Urban z Kalisza - ale matka... stawała zawsze od najmłodszych moich lat Ekscelemencję za wzór szlachetności, pracowitości i patriotyzmu - tego co tak bardzo potrzebne jest dzisiaj Polsce.*

*Do gratulacji dodają swoją serdeczność Wanda i Stanisław Marcinkowie pisząc telegram, a odręczny list emerytowanego prof. dr. Kazimierza Kąkole z UW poświęca:*

*Jestem przekonany, że jest to ważny etap, pozytywnie determinujący efekty dalszej*

działalności Księdza Biskupa na rzecz zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości w stosunkach polsko-niemieckich. *A w postscriptum: Mam nadzieję, że ten wielki akt państwowy przyczyni się do przełamania trudności na drodze do wydania niemieckiego przekładu «Będziecie moimi świadkami».*

*„... Wycieńczony głodem i zniszczony długimi doświadczeniami flegmonowymi, nie zachwał się ani na chwilę, wspaniałomyślnie znosząc swe cierpienie” - to cytat z książki ks. bpa F. Korszyńskiego pt. „Jasne promienie w Dachau”, podany w gratulacjach Zbigniewa Rybaka, emerytowanego dziennikarza z Krakowa, syna Władysława, numeru obozowego 3082 w Dachau.*

*Redakcja „Gazety Górnośląskiej - Oberschlesische Zeitung” - dwujęzycznego pisma społeczno-kulturalnego towarzystw niemieckich w Polsce pragnie przyłączyć się do serdecznych gratulacji: Uważamy to za jedno z przełomowych wydarzeń w procesie polsko-niemieckiego pojednania (19.08.1991 r.).*

*Dziękuję Bogu, który Cię wybrał, abyś świadczył co czynili Niemcy z Polakami, za to, że jesteś doceniony. Ja jeszcze żyję i 26 maja (1991 r.) rozpocząłem 104-ty rok życia... - z Ostrowąsa pisze w związku z odznaczeniem ks. inf. Władysław Matus (pseudonim Mal-kiewicz Józef).*

*Zakończmy ten rejestr słowami złożonymi na piśmie (z powodu usprawiedliwionej nieobecności na uroczystości odznaczenia) przez Rektora sąsiadującej z Wyższym Seminarium Duchownym Akademii Rolniczej, prof. dr. hab. Remigiusza Węgrzynowicza: Z wielką satysfakcją i radością przyjąłem wiadomość o wyróżnieniu..., jako wybitnego duchownego, uczonego i Polaka... proszę łaskawie przyjąć najserdeczniejsze gratulacje wraz z życzeniami zdrowia, dalszych sukcesów w posłaniu pasterskim przekraczającym znacznie granice diecezji i kraju (20.08.1991 r.).*